

Warszawa, 25 listopada 2021 r.

## **NOWA AKCYZA, STARE BŁĘDY**

### **Stanowisko Instytutu Staszica w związku z projektem podniesienia stawek akcyzy na wyroby alkoholowe**

W przyszłym roku będziemy obchodzić czterdziestą rocznicę przyjęcia przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ustawy o wychowaniu w trzeźwości – aktu stanu wojennego, który miał pomóc w walce z plagą pijaństwa. Ta ustawa nadal, w diametralnie innych warunkach ustrojowych i społecznych, stanowi podstawę polityki alkoholowej państwa – i jest wygodnym wyjaśnieniem dla decyzji utrzymujących preferencyjne podejście do określonych rodzajów alkoholu. Duch ustawy Wojciecha Jaruzelskiego pozostaje widoczny w modelu „kroczącej akcyzy”, zawartym w procedowanej nowelizacji ustawy o podatku akcyzowym. Dla piwa są to kroczyki małe, dla polskiej wódki – bardzo duże.

#### **Podwyżki w duchu ustawy Jaruzelskiego**

Instytut Staszica w 2019 roku opublikował raport „Pomiędzy PRL-em a III RP: prawne, społeczne i kulturowe aspekty polityki alkoholowej w Polsce”. Zwrócił w nim uwagę na szkodliwe dla społeczeństwa i dla polskiej gospodarki skutki utrzymywania fikcji z ery

realnego socjalizmu, a mianowicie dzielenia alkoholu na bardziej i mniej szkodliwy. Niestety, kolejne ekipy rządowe Trzeciej RP wolały utrzymywać ten stan rzeczy, niż podchodzić podobnie do podobnych zagrożeń.

Autor wspomnianego raportu, dr Dawid Piekarczyk pisał w nim: „*Specyfiką opodatkowania napojów wysokoprocentowych jest fakt, że akcyza na napoje spirytusowe (40%) jest w Polsce najwyższa nie tylko w porównaniu z krajami nienależącymi do UE, jak Białoruś czy Ukraina, ale jest wyższa nawet, niż niemiecka*”. Przedstawiciele branży spirytusowej i eksperci wskazują od lat, że warto zastanowić się nad zmniejszeniem różnicy w obciążeniu akcyzowym między napojami spirytusowymi a alkoholami niskoprocentowymi.

Niestety, ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1673, senacki nr 559) utrzymała tylko obecny, szkodliwy stan rzeczy – bez oglądania się na zagrożenia społeczne i gospodarcze.

Zgodnie z powyższym aktem, stawki akcyzy na wyroby alkoholowe (z wyłączeniem cydru i perry o mocy do 5%) w latach 2022-2027 co roku by wzrastały, wg następujących założeń:

1) alkohol etylowy:

- a) 2022 r. podwyżka z 6275,00 zł/hl 100% vol. do kwoty 6903,00 zł/hl 100% vol.,
- b) 2023 r. podwyżka z 6903,00 zł/hl 100% vol. do kwoty 7248,00 zł/hl 100% vol.,
- c) 2024 r. podwyżka z 7248,00 zł/hl 100% vol. do kwoty 7610,00 zł/hl 100% vol.,
- d) 2025 r. podwyżka z 7610,00 zł/hl 100% vol. do kwoty 7991,00 zł/hl 100% vol.,
- e) 2026 r. podwyżka z 7991,00 zł/hl 100% vol. do kwoty 8391,00 zł/hl 100% vol.,
- f) 2027 r. podwyżka z 8391,00 zł/hl 100% vol. do kwoty 8811,00 zł/hl 100% vol.;

2) piwo:

- a) 2022 r. podwyżka z 8,57 zł/hl st. Plato do kwoty 9,43 zł/ hl st. Plato,
- b) 2023 r. podwyżka z 9,43 zł/hl st. Plato do kwoty 9,90 zł/ hl st. Plato,
- c) 2024 r. podwyżka z 9,90 zł/hl st. Plato do kwoty 10,40 zł/ hl st. Plato,
- d) 2025 r. podwyżka z 10,40 zł/hl st. Plato do kwoty 10,92 zł/ hl st. Plato,
- e) 2026 r. podwyżka z 10,92 zł/hl st. Plato do kwoty 11,47 zł/ hl st. Plato,
- f) 2027 r. podwyżka z 11,47 zł/hl st. Plato do kwoty 12,04 zł/ hl st. Plato;

3) wyroby winiarskie, w tym:

- a) wino i napoje fermentowane:

- 2022 r. podwyżka z 174,00 zł/hl do kwoty 191,00 zł/hl,
  - 2023 r. podwyżka z 191,00 zł/hl do kwoty 201,00 zł/hl,
  - 2024 r. podwyżka z 201,00 zł/hl do kwoty 211,00 zł/hl,
  - 2025 r. podwyżka z 211,00 zł/hl do kwoty 222,00 zł/hl,
  - 2026 r. podwyżka z 222,00 zł/hl do kwoty 233,00 zł/hl,
  - 2027 r. podwyżka z 233,00 zł/hl do kwoty 245,00 zł/hl,
- b) wyroby pośrednie:
- 2022 r. podwyżka z 350,00 zł/hl do kwoty 385,00 zł/hl,
  - 2023 r. podwyżka z 385,00 zł/hl do kwoty 404,00 zł/hl,
  - 2024 r. podwyżka z 404,00 zł/hl do kwoty 424,00 zł/hl,
  - 2025 r. podwyżka z 424,00 zł/hl do kwoty 445,00 zł/hl,
  - 2026 r. podwyżka z 445,00 zł/hl do kwoty 467,00 zł/hl,
  - 2027 r. podwyżka z 467,00 zł/hl do kwoty 490,00 zł/hl.

Pozornie stawki wzrastają dla piwa i napojów spirytusowych o tyle samo: w 2022 roku o 10%, a w każdym następnym – o 5%. Jednak, licząc szacunkowo, w ciągu tych pięciu lat cena butelki wódki wzrośnie o ponad 6 zł (łącznie z VAT), a piwa – o 26 groszy. Mamy zatem do czynienia z utrzymaniem preferencji ceny jednostkowej piwa wobec mocnych alkoholi. Jakże jest dla tego uzasadnienie społeczne? Żadne! Trudno poważnie utrzymywać, że spożycie dwóch piw jest czymś „szlachetniejszym” lub potencjalnie mniej szkodliwym od spożycia trzech kieliszków wódki. Natomiast warto przeanalizować na możliwe konsekwencje gospodarcze takiej decyzji.

### **Potrzebny czas na refleksję**

Ustawa procedowana jest w momencie trudnym dla polskiej gospodarki. Najwyższa od lat inflacja, ogromne wzrosty kosztów energii elektrycznej i ciepłej oraz ogólnych kosztów pracy – to dodatkowe obciążenia, które zresztą dotyczą i branżę spirytusową i piwowarską. Niemniej duży, coroczny wzrost akcyzy w połączeniu z utrwaleniem preferencyjnego traktowania piwa (akcyza praktycznie bez związku z zawartością alkoholu w piwie) jest dla polskich producentów spirytusowych szczególnym obciążeniem. W związku z czym proponowane podwyżki nie tyle zmniejszą spożycie alkoholu, co po prostu zwiększą udział piwa w rynku. Mówiąc krótko: **żaden z**

problemów, związanych z nieodpowiedzialnym spożywaniem alkoholu, nie zostanie przez to rozwiązany. A mogą pojawić się problemy innej natury, mianowicie gospodarcze.

Przemysł spirytusowy to ważny partner dla rolnictwa. Rocznie polskie gorzelnie przerabiają ok. 50 tys. ton ziemniaków i ok. 750 tys. ton zboża. Z 224 mln litrów wódki, która jest produkowana w ciągu roku, na eksport trafia niemal 50 mln litrów. **Trudno nie oczekiwać, że „krocząca akcyza” pozostanie bez wpływu na polskie rolnictwo. Należy podkreślić jeszcze raz: nie będzie to oznaczać mniejszego spożycia alkoholu w ogóle, tylko potencjalną zmianę struktury tego spożycia.**

Im droższa wódka, tym większa „szara strefa”, zarówno w postaci przemytu ze Wschodu, jak i nielegalnej produkcji w Polsce. Trudno przypuszczać, by urzędnicy Ministerstwa Finansów, szacując wpływy z podwyżki akcyzy, potrafili dokładnie przewidzieć straty dla budżetu w tym zakresie. Nie mówiąc już o stratach dla zdrowia publicznego.

**Instytut Staszica powtarza konsekwentnie: Polska powinna zmienić archaiczne podejście do polityki alkoholowej, zmniejszając sukcesywnie preferencje dla określonych rodzajów napojów alkoholowych. Powinna temu towarzyszyć odpowiednia polityka społecznej edukacji w zakresie alkoholu, tym bardziej, że obecne regulacje w części pozostają martwe (np. w zakresie dozwolonego przekazu w reklamie piwa). Narzędziem takiej zmiany powinna być między innymi polityka podatkowa. Niestety, dokonując tak głębokiej nowelizacji ustawy o podatku akcyzowym, rząd zaprzepścił szansę na zapoczątkowanie dobrego trendu. W dodatku stworzył potencjalne zagrożenia dla sektora rolnego.**

Należy dobrze wyważyć proporcje między wpływami budżetowymi a interesem społecznym i gospodarczym. Ustawy nowelizacyjnej nie należy przyjmować pod presją czasu, a jej odrzucenie może dać szansę na przygotowanie innych, lepszych i bardziej sprawiedliwych rozwiązań.

\* \* \*

*Instytut Staszica to niezależny think-tank, zajmujący się kwestiami społecznymi w kontekście zrównoważonego rozwoju. W gronie współpracowników IS znajdują się publicyści, wykładowcy akademicy, eksperci. Prezesem Instytutu jest dr hab. Agnieszka Domańska.*